



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(935)

72. posiedzenie
Komisji Ochrony Środowiska
w dniu 8 października 2003 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Stanowisko komisji w sprawie zabezpieczenia stopnia wodnego we Wbclawku.

(Początek posiedzenia o godzinie 9 minut 02)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Adam Graczyński)

Przewodniczący Adam Graczyński:

Otwieram posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska.

Porządek obrad obejmuje jeden punkt. Jest to zatwierdzenie wniosku z posiedzenia wyjazdowego – przyjęcie dezyderatu w sprawie zabezpieczenia stopnia wodnego we Włocławku.

Przypomnę, że Komisja Ochrony Środowiska, realizując wniosek z posiedzenia z dnia 8 lipca, odbyła we Włocławku w dniu 17 września posiedzenie wyjazdowe i zapoznała się z przewidywaną lokalizacją stopnia wodnego w Nieszawie.

W tym posiedzeniu brało udział pięciu członków komisji, więc chciałbym pokrótce poinformować Wysoką Komisję o jego przebiegu. Chcę powiedzieć, że strona samorządowa była reprezentowana bardzo licznie. Byli obecni: oczywiście pan marszałek Jarzembowski, wojewoda, marszałek, przewodnicząca sejmiku i władze samorządowe. Byli także eksperci projektanci, czyli wszyscy ci, którzy mają coś do powiedzenia na temat stanu technicznego zapory we Włocławku i planów budowy stopnia wodnego w Nieszawie.

Poglądy i pewne przemyślenia zaprezentowano w sposób zwięzły i chciałbym teraz przedstawić najważniejsze wnioski.

W zasadzie w dosyć pełnym wymiarze prowadzi się prace zabezpieczające stopień wodny we Włocławku. Są to prace różnego typu, finansowane przez różne gremia, zespoły i instytucje. W ten sposób utrzymuje się stan bezpieczeństwa zapory we Włocławku. Stwierdzono jednak, że jest to niewystarczające działanie, bo zachodzi erozja tej budowli i trzeba zdecydować, co dalej.

W zasadzie są dwie możliwości. Pierwsza to budowa muru oporowego w odległości kilkuset metrów od zapory – pokazywano nam to – co pozwoliłoby podnieść spiętrzenie wody i poprawić skuteczność zapory we Włocławku.

Dруга możliwość to budowa stopnia wodnego w Nieszawie.

Zatem, żeby wyjść z błędnego koła, konieczne jest wykonanie określonych prac może nie dokumentacyjnych, ale przedprojektowych. Mam na myśli studium wykonalności – to jest kluczowa kwestia. Otóż wykonano pierwszą część tych prac, ale nie ma pieniędzy na drugą. W związku z powyższym kolejną kluczową kwestią jest znalezienie 4 milionów zł, zorganizowanie tych pieniędzy przy udziale środków: rządowych, resortowych, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, samorządowych, co jest bardzo ważne, i kontynuowanie prac w tym zakresie.

Dруга kwestia dotyczy tego, że w zasadzie realizacja rozwiązania, jakim jest budowa stopnia wodnego w Nieszawie, również wymaga dużego kapitału. Mówi się

o kwocie rzędu – nie mogę ostatecznie powiedzieć jakiej – ale może to być 1 miliard zł – myślę o budowie. W związku z powyższym była skierowana prośba pod adresem władz samorządowych, żeby nie tylko mówiły o tym, że trzeba szukać inwestora, ale żeby realizowały te zamiary, rzeczywiście szukały inwestora i przedstawiły go stronie rządowej. Było tam takie zdanie, że był inwestor, ale niestety nie mogło dojść do jego spotkania ze stroną rządową. Trudno mi powiedzieć czy z obecną stroną rządową, czy poprzednią, ale padło takie zdanie i wywołało dużą konsternację i zdziwienie.

Oczywiście teren, o którym mówimy, ma bardzo niski stopień aktywności gospodarczej i realizacja tego przedsięwzięcia pomogłaby w aktywizacji tej części województwa kujawsko-pomorskiego i ziem włocławskich.

To tyle z mojej strony. Może jeszcze państwo uzupełnią moją wypowiedź, myślę o paniach i panach senatorach, którzy brali udział w posiedzeniu.

Czy macie państwo coś jeszcze do dodania?

Czy wszystkie wątki zostały poruszone? Chyba tak, bo były dwa główne wątki.

Czy pan senator Janowski w tej chwili chciałby coś dodać?

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Myślę, że pan przewodniczący o tym powiedział. Najistotniejszą sprawą było to, co podkreślali wszyscy, że podmiotem wszelkich działań jest człowiek, a więc mieszkańcy Włocławka oraz okolic. W takim duchu powinna być rozwiązana ta sprawa, aby nie było paraliżu, strachu, żeby ludzie byli pewni, że w nocy woda nie zaleje ich, zakładów, które tam są, itd. To było fundamentem, a działania pan przewodniczący przedstawił bardzo dobrze.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z uczestników posiedzenia chciałby coś dodać?

Proszę bardzo, pan senator Łęcki.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, ale może jeszcze nie teraz uwagi do tekstu, bo na razie mówimy o wrażeniach z Włocławka.

(Senator Włodzimierz Łęcki: Nie mam wrażenia...)

Nie ma pan wrażenia.

Proszę bardzo, pani senator Klepacz.

Senator Apolonia Klepacz:

Panie Przewodniczący, chciałabym tylko zwrócić uwagę na jedną sprawę. Otóż była również w tym przypadku mowa o pojęciu klęski ekologicznej, bo na razie mówimy o zagrożeniu mieszkańców, ale dla mnie osobiście tam po raz pierwszy unaoczniała się sprawa klęski ekologicznej. W przypadku przerwania, nie daj Boże, tej zapory we Włocławku likwidacja jeziora, które znajduje się na Wiśle, spowoduje w tym regionie klęskę ekologiczną niedającą się usunąć przez lata.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję.

Rozumiem, że chyba przedstawiliśmy refleksje z wyjazdu do Włocławka. Są one w miarę pełne, więc przechodzimy teraz do tekstu, bo przygotowano oczywiście projekt stanowiska Komisji Ochrony Środowiska w sprawie zabezpieczenia stopnia wodnego we Włocławku.

Proszę bardzo, zaczynamy.

Może pan senator Łęcki wypowie się jako pierwszy.

Jakie są uwagi do tego tekstu?

Senator Włodzimierz Łęcki:

Panie Przewodniczący, ja bym go trochę inaczej zredagował, a mianowicie...

(Przewodniczący Adam Graczyński: Bardzo proszę.)

Na wstępie podałbym pewien stan faktyczny, bo z tego, co pan przewodniczący mówił, a z czym zapoznaliśmy się we Włocławku, wynikały pewne zaszłości. Przede wszystkim, stopień wodny we Włocławku budowany był trzydzieści, czterdzieści lat temu przy założeniu budowy całej kaskady dolnej Wisły. W związku z tym parametry budowy były inne, między innymi te dotyczące zabezpieczenia części podwodnej. Wobec niezrealizowania kolejnych etapów ta budowa nie spełnia założonych parametrów technicznych. Myślę, że jest to najważniejsza sprawa.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dobrze.

Przepraszam, ale mam pytanie: czy w protokole z posiedzenia z dnia 8 lipca pisaliśmy o tym tak dokładnie, czy nie?

Pytam panią sekretarz komisji – chyba nie?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie. W takim razie rozumiem, że jest to bardzo ważne, bo zaczynamy tę sprawę od początku. Zatem wprowadzilibyśmy to zdanie o historii oraz wnioski. Dobrze.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Dalsza sprawa dotyczyłaby, tutaj jest to napisane, ale ja bym bardziej zaakcentował, że obecnie prowadzone prace zabezpieczające są doraźne i nie przynoszą efektów na przyszłość. Mówiono nam, że rocznie 8 milionów zł jest przeznaczanych na zabezpieczenie i trzeba to robić corocznie, bo woda niweczy to, co było zrobione w poprzednim roku.

(Przewodniczący Adam Graczyński: Może niezupełnie, bo ja to odebrałem w taki sposób, że prowadzi się prace zabezpieczające. Po prostu utrzymuje się ten stan na pewnym poziomie, ale potrzebne są dalsze decyzje.)

Myślę, że moglibyśmy tutaj przedstawić to, iż są, co nam wyraźnie akcentowano, trzy możliwości: spuszczenie zbiornika, dalsze prowadzenie ciągłych prac zabezpieczających, czy wreszcie budowa stopnia wodnego w Nieszawie. Otrzymaliśmy takie informacje i do nich mogliśmy się odnieść. Oczywiście zdecydować powinni eksper-

ci, ale klęska ekologiczna, o której już koleżanka powiedziała, miałyby dwojaki wymiar. Pierwszym byłaby katastrofa i runięcie zapory, a drugim, który również nam przedstawiono, byłoby spuszczenie zbiornika. Wówczas ta druga czasza stałaby się terenem bagnistym, który ulegałby degradacji przez wiele lat.

Sugerowałbym, aby po pierwsze krótko, w dwóch zdaniach, powiedzieć o historii, po drugie przedstawić stan obecny, który wymaga jakichkolwiek działań, i te trzy możliwości. Komisja... Dalej byłoby to, co jest tutaj napisane.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dobrze, to są propozycje.
Czy ktoś ma jeszcze jakieś uwagi?
Może najpierw pan senator Janowski.
Bardzo proszę.

Senator Mieczysław Janowski:

Dziękuję bardzo.

Uważam, że uwagi pana senatora są bardzo trafne i część z nich chciałem wymienić, ale teraz dodam jeszcze jedną. Powinniśmy zawrzeć takie stwierdzenie dotyczące Nieszawy, że jeżeli będzie podjęta decyzja o budowie tam stopnia zabezpieczającego, to należy ją potraktować, jako zamykającą problem. Aby nie było tak, że za chwilę ktoś inny... Chciałbym, żeby znalazło się to zdanie, bo były takie stwierdzenia i uważam, że jest to istotne.

Panie Przewodniczący, sądzę, że za mocne jest to stwierdzenie, iż dotychczas podejmowane działania są zadowalające. Należałoby raczej napisać, że można uznać, iż są zadowalające. To ciągle jest przekładane itd. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dobrze, zgadzam się z tym. Trzeba złagodzić, osłabić to stwierdzenie.
Bardzo proszę, pan senator January Bień.

Senator January Bień:

Dziękuję.

Mam kilka uwag i prosiłbym bardzo o ewentualne sprostowanie.

Wydaje mi się, że mieszkańcy i przedstawiciele władz oczekują na decyzję, ale chyba jakąś albo czyjaś. Moim zdaniem należałoby coś dopisać, bo ta decyzja jest zawieszona w próżni i nie jest do nikogo adresowana.

Dalej: „która pozwoli na podjęcie właściwej decyzji”. Co to znaczy: właściwa decyzja? Dla kogo ona będzie właściwa?

Następnie chciałbym zwrócić uwagę na konsolidację wysiłków finansowych ze strony rządowej, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Droży, Mili Państwo! Przerabialibyśmy to już dwa razy przy ustawie budżetowej i gdy po raz pierwszy był wyasygnowany 1 milion zł, mówiliśmy, że jest to po raz jedyny i ostatni. Jednak znów mamy z tym do czynienia. Chciałbym wobec tego, żeby-

śmy sobie tutaj powiedzieli, czy jesteśmy za tym, żeby strona rządowa dofinansowała, jeżeli wiadomo, że ustawa sejmowa z poprzedniej kadencji mówiła tylko o środkach prywatnych. Zostało to naruszone i wydaje mi się, że została również w tym przypadku naruszona ustawa sejmowa.

Chciałbym również zwrócić uwagę na to, że Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej będzie bardzo mocno zaangażowany we wszystkie sprawy związane z funduszami akcesyjnymi i wydaje mi się, że nie znajdzie się tych pieniędzy. Zatem w minimalnym stopniu można mówić o wsparciu przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Jeśli mówimy tutaj o kwocie 1 miliarda zł w określonym przedziale czasu, to pozostawiłbym to władzom samorządowym, ewentualnie funduszom wojewódzkim, ale też zwróciłbym uwagę, przede wszystkim na te jednostki, które czerpią zyski z produkcji energii elektrycznej. To są krajowe sieci energetyczne i myślę, że po prostu trzeba zwrócić na to uwagę.

W dalszej części stanowiska mówimy o partnerstwie publiczno-prywatnym. Kto w tym przypadku byłby tym partnerem publicznym? Czy jakieś firmy? Jeśli tak, to bardzo proszę, ale jeżeli ma to być znowu strona rządowa albo budżet, to byłbym temu przeciwny. Dziękuję.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję.

Jeśli chodzi o uwagi dotyczące ostatecznej decyzji i tego, kto ma ją podjąć oraz o słowo „właściwej”, to sądzę, że na pewno należałoby przyjąć poprawki pana senatora.

Sądzę jednak, że kluczowa kwestia dotyczy spraw finansowych. Panie Senatorze, w czasie wielogodzinnego spotkania we Włocławku bardzo wyczerpująco mówiono o tych wszystkich sprawach. Była obecna pani wiceminister resortu środowiska, która kilkakrotnie zbierała głos.

Należy tę sprawę rozumieć w taki sposób, że absolutnie nie chodzi o finansowanie przez stronę rządową przedsięwzięcia na kwotę 1 miliarda zł, ale o zakończenie pewnych prac przygotowujących do podjęcia decyzji, bo jak do tej pory całe nieszczęście polega na tym, że dyskutuje się przez kilkanaście lat, pada wiele słów, ale nie ma żadnych dokumentów. Przypomniało mi to przypadek budowy zbiornika w Raciborzu, kiedy także dyskutowano może nie kilkanaście, ale kilka lat, licząc od ostatniej wypowiedzi. Mam dla Wysokiej Komisji dobrą wiadomość, że wszystko to, o czym się mówiło, jest realizowane. Polega to na tym, że obecnie zostało już wykonane studium wykonalności i będzie ono prezentowane w najbliższych dniach. Myślę o dwóch wariantach, które są tak ważne: technicznym i społecznym.

Zatem moja propozycja byłaby taka, żeby jednak zakończyć – chodziłoby o kwotę 4 milionów zł – te prace przygotowawcze umożliwiające podjęcie decyzji. Później wprowadziłbym do tego protokołu swoją uwagę, ażeby jednak władze samorządowe po prostu zainteresowały się sprawą budowy tego zbiornika i zorganizowały konsorcjum na zasadzie partnerstwa publiczno-prywatnego. Dodam, że projekt ustawy przygotowany przez ministra gospodarki będzie niebawem prezentowany w Parlamencie. Wobec tego obecnie ta sprawa zostałaby zamknięta.

W tej sprawie, Panie Senatorze?

(*Senator January Bień: Tak.*)

Bardzo proszę.

Senator January Bień:

Wydaliśmy już 2 miliony zł...

(Przewodniczący Adam Graczyński: Panie Senatorze...)

Za te 2 miliony zł można było zrobić studium wykonalności, plan kosztów i załatwić sprawy dotyczące w ogóle wszystkiego, co jest związane z tym stopniem wodnym. Wydaje mi się, że jeśli, chyba we wrześniu, nie było to wykorzystane i nagle się to robi, dlatego że ktoś się obudził, to ja bardzo mocno zastanawiam się nad sensem wydawania dalszych kwot na ten projekt.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Panie Senatorze, na tamtym posiedzeniu bardzo dokładnie, precyzyjnie mówiono na ten temat przez kilka godzin i wyjaśniano, były takie uwagi, że te kwoty są na niewielkim i niezbędnym poziomie. Chodzi o dodatkowe 4 miliony zł, żeby można było zakończyć proces przygotowania może nie inwestycji, ale decyzji. Stoję na stanowisku, że powinniśmy pójść w kierunku tego, co usłyszeliśmy we Włocławku, a co naświetliły lokalne władze samorządowe i przede wszystkim niezależni eksperci. Jeśli jednak są uwagi, to będziemy głosowali.

Proszę bardzo, pan senator Łęcki.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Jeśli można to do pana senatora, bo pan senator...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Przewodniczący, może rozpocznę od końca tego projektu. Jest w nim wymienionych siedem instytucji, do których mamy skierować nasze stanowisko. Zastanawiam się, czy nie powinniśmy skierować tego tylko do ministra środowiska...

(Przewodniczący Adam Graczyński: Przepraszam, Panie Senatorze, ale na ogół piszemy do wielu instytucji, więc jeśli można, zostawmy to w takiej formie.)

Ale jedną trzeba koniecznie zmienić: ostatnią pozycję – „Marszałka Województwa i mediów”.

(Przewodniczący Adam Graczyński: Tak, skreślamy słowo „media”.)

A odpowiadając panu senatorowi Bieniowi, chciałbym dodać, Panie Senatorze, że to, co zobaczyliśmy, mnie osobiście – a myślę, że także pozostałe osoby – przekonało, iż coś z tym fantem trzeba zrobić. Tak dalej nie może być. Dlatego te 4 miliony zł nie są małą kwotą, ale za to konieczną, żeby sprecyzować stanowisko...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dobrze, ale proponuję, żeby głos miał nadal pan senator Łęcki.

Proszę bardzo, Panie Senatorze.

Senator Włodzimierz Łęcki:

Uważam, że musimy poprzeć to, aby dać tę kwotę na rozwiązanie problemu, a co z tym zrobią władze... Generalnie za zbiornik odpowiada minister środowiska, bo

obecnie jest gospodarka wodna... Co do partnerstwa publiczno-prywatnego, to myślę, że w tej ekspertyzie możemy zaznaczyć, iż chodzi nie tylko o względy techniczne, ale i ekonomiczne. Trzeba, aby pokazali tam optymalne sposoby rozwiązania – mogłaby powstać jakaś spółka. Paradoksem jest to, że elektrownia pobiera pieniądze pracując w ciągłym ruchu, co jest bardzo nieekonomiczne. Gdyby pracowała w szczycie, to dawałaby znacznie więcej środków i ta spółka zaciągnawszy kredyty, kto wie, czy nie mogłaby zbudować zbiornika wodnego. Są to tylko dywagacje, ale my powinniśmy zwrócić na to uwagę. Dziękuję.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję.

Proszę bardzo, czy są jeszcze jakieś pytania lub uwagi ze strony państwa senatorów? Bardzo proszę, pan senator Janowski.

Senator Mieczysław Janowski:

Myślę, że to dobrze, iż dyskutujemy o takich szczegółach, ale chcę jeszcze nawiązać do listy osób, które mają otrzymać pismo z naszym stanowiskiem. Uważam, że jednak powinien być wymieniony prezydent Włocławka, który był naszym gospodarzem i...

Przewodniczący Adam Graczyński:

Są wymienione władze samorządowe, ale ja bym może proponował zapisać: „władze samorządowe lokalne”. Był tam prezydent, byli burmistrzowie, starostowie...

Senator Mieczysław Janowski:

Prezydent i starostowie – na tym bym zakończył...

(Przewodniczący Adam Graczyński: Był starosta, był burmistrz...)

Na tym posiedzeniu padły stwierdzenia, które wydały mi się bardzo interesujące, żeby korzystając z podobnych rozwiązań dotyczących Odry, pojawił się program działań związanych z Wisłą. Nie wiem, czy chcielibyśmy przedstawić tutaj tę myśl. Była o tym mowa, wypowiadał się chyba marszałek albo wojewoda, że spotykają się z wojewodami i marszałkami tych województw, które są położone wzdłuż Wisły, aby rozwiązać ten problem. Włocławek jest tylko jednym z elementów – myślę, że pan profesor to potwierdzi – bardzo ważnym, ale w tym wypadku bez dalszego sięgnięcia docelowo nie rozwiążemy tego problemu. Proponuję, żeby gdzieś na końcu znalazło się chociaż jedno zdanie na ten temat. Nie mówimy teraz o finansach, o tym, co i jak, ale o tym, że dostrzegamy także problem całej Wisły. Dziękuję.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję bardzo.

Przy okazji dyskusji w dniu 8 lipca padło w tej sprawie bardzo ważne zdanie, szczególnie w świetle tego gorącego lata, suszy i braku wody, które mają miejsce w Polsce, o przygotowaniu krajowej strategii gospodarki wodą. Było, Panie Senatorze,

takie stwierdzenie i zostało ono przyjęte przez pana ministra, był także obecny sekretarz stanu. Rozmawiałem na ten temat z panem ministrem środowiska i sądzę, że można by tę kwestię strategii gospodarki wodą w Polsce podnieść jeszcze raz, ale przy innej okazji. Gdyby Wysoka Komisja zgodziła się, to napisałbym pismo do pana ministra środowiska z prośbą, żeby ta strategia powstała możliwie szybko i aby obejmowała ona również szczególnie problem Wisły.

Dobrze, Panie Senatorze?

Byłoby to zamknięcie sprawy wody, a tutaj mówilibyśmy wyłącznie o kwestii związanej z Nieszawą, w tym stylu i wydaniu, jakie sobie zaproponowaliśmy.

Czy ktoś z państwa senatorów ma jeszcze jakieś uwagi, sugestie?

Rozumiem, że jesteśmy zgodni, żeby w naszym stanowisku była zawarta historia; żeby wprowadzić pojęcie kłęski ekologicznej – uważam, że jest to ważne; żeby złagodzić to stwierdzenie o gwarancjach bezpieczeństwa, bo padło takie zdanie, a oczywiście jest, że są to działania, które w zasadzie pozwalają na uniknięcie katastrofy, ale nie gwarantują bezpieczeństwa. Następnie we właściwy sposób rozszerzymy listę adresatów. Dodałbym jeszcze, co także jest bezdyskusyjne, a o czym była mowa, żeby władze samorządowe koniecznie zajęły się organizacją partnerstwa publiczno-prywatnego w zakresie realizacji stopnia wodnego w Nieszawie, jeśli tylko przesądzą o takim rozwiązaniu opracowane dokumenty. Była bardzo ważna uwaga, aby władze samorządowe nie były bierne, ale aktywne.

Ale mamy jedną sprawę, co do której nie jesteśmy zgodni, a mianowicie taką, czy trzeba kontynuować dokumentacyjne prace przygotowawcze, czy nie? Jeśli chodzi o stanowisko pana senatora Bienia, pana senatora Łęckiego, to rozumiem, że...

Głosujemy, czy uzgadniamy, że te osoby, które były obecne, uważają, że te prace należy kontynuować?

Czy pan, Panie Senatorze Janowski...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Panie Senatorze, jest napisane w tekście, że powinna być konsolidacja wysiłków finansowych ze strony rządowej, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz władz samorządowych, o czym mówiłem na tym posiedzeniu. Aby wykonać te prace i następnie przygotować materiał decyzyjny, powinna być również uwzględniona partycypacja kosztów ponoszonych przez jednostki czerpące zyski z produkcji energii elektrycznej. Chodzi o kwotę rzędu 4 milionów zł. Taki jest sens.

Czy zgadza się pan z takim zapisem?

Senator Mieczysław Janowski:

Zgadzam się, ale moim zdaniem, idąc tropem myśli pana senatora Bienia...

(Przewodniczący Adam Graczyński: Tak jest, proszę bardzo.)

...podmiot, który korzysta z produkcji energii elektrycznej, powinien być wymieniony na pierwszym miejscu, żeby zaangażował swoje środki. Może przestawić kolejność?

Przewodniczący Adam Graczyński:

Panie Senatorze, wydaje mi się, że trzeba zorganizować konsorcjum finansowe, a w moim odczuciu do jego zorganizowania nie nadaje się zupełnie mała i niewiele

znacząca lokalna elektrownia. Z punktu widzenia bezpieczeństwa ekologicznego i możliwej klęski ekologicznej jest to sprawa tak poważna, że aktywną stroną musi być rząd, a szczególnie minister środowiska. Zatem na pierwszym miejscu musi być minister środowiska, a nie dyrektor lokalnej elektrowni, bo jeśli będziemy inaczej rozumować, to ten dokument nie powstanie. Ktoś musi być inicjatorem tego procesu, więc władze lokalne niech będą po ministrze.

Czy przekonałem pana, Panie Senatorze, żeby ktoś jednak był inicjatorem?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dziękuję bardzo.

W takim razie mam pytanie, czy teraz głosujemy nad tym, bo mamy różne poglądy, czy zgadzamy się, że te prace powinny być jednak wykonane?

Bardzo proszę, pan senator January Bień.

(Senator January Bień: Ja jestem pod tym względem nadal uparty z uwagi na to, że obowiązuje nas ustawa sejmowa...)

Panie Senatorze, to nie była ustawa, ale...

(Senator January Bień: Uchwała.)

To była uchwała sejmowa, a to jest bardzo ważne, że była uchwała sejmowa, a nie ustawa.

Senator January Bień:

Rząd nie da na to ani grosza.

(Przewodniczący Adam Graczyński: Ja przepraszam...)

Było założenie, że to będzie finansowane tylko ze środków prywatnych. O ile dobrze pamiętam, to tak było zapisane w tej uchwale. Teraz po prostu robimy coś wbrew temu, co zostało przyjęte. Ja wstrzymam się od głosu z uwagi na to, że nie mogę zgodzić się, aby Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w tym partycypował, jeśli są inne bardzo poważne zadania związane z naszymi zobowiązaniami, które zostały przyjęte przy podpisywaniu akcesji do Unii Europejskiej. Zdaję sobie sprawę z tego, że obecnie Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej nie ma pieniędzy, a teraz jeszcze próbujemy coś dołożyć do jego budżetu, pomimo tego, iż wiadomo, jak będzie wyglądała do roku 2010 sprawa prac związanych właśnie z gospodarką wodną.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Dziękuję.

Jeszcze w nawiązaniu do tego, o czym był łaskaw powiedzieć pan senator January Bień, chciałbym wspomnieć, że wczorajsza, wtorkowa „Rzeczpospolita” zamieściła bardzo dokładne informacje o absorpcji środków ekologicznych z Unii Europejskiej.

Pani Wallström jednak była w Warszawie, ale odwołała spotkanie z nami, bo widocznie uważała, że nie mamy wiele do powiedzenia. Byliśmy gotowi spotkać się o 15.30, tak to było planowane, ale niestety, nie doszło do tego.

Artykuł w „Rzeczpospolitej” na temat absorpcji środków unijnych jest druzgoczący. Prosiłbym bardzo sekretarza, aby rozdała pani ten tekst członkom komisji – ma pani na górze „Rzeczpospolita”, więc proszę ją odbić na ksero – bo być może nie wszyscy go przeczytali, a chciałbym, żeby zapoznali się państwo z tym artykułem.

Również w „Gazecie Wyborczej” były wysoce niekorzystne komentarze na ten temat. Rozmawiałem wczoraj wieczorem z panem ministrem i twierdził on, że informacja prasowa była nieprawdziwa i nieobiektywna, więc również przekazuję państwu tę wiadomość z rozmowy wieczornej. To jest jedna refleksja.

Druga refleksja jest następująca. Otóż absolutnie zgadzam się z panem senatorem Bieniem, że rząd nie będzie finansował budowy zapory w Nieszawie. Przecież naszym zadaniem nie jest to, żebyśmy forsowali takie rozwiązanie. Ale my nie możemy dyskutować o stopniu wodnym w Nieszawie jako wiarygodne osoby, bo zajęliśmy się tym problemem jako komisja senacka. Nie możemy dyskutować przez kolejne cztery lata, pięć lat albo więcej, ale musimy doprowadzić sprawę do stanu decyzyjnego i stąd wynika ta suma potrzebnych 4 milionów zł. Szuka się pieniędzy, które po prostu pozwolą przygotować odpowiednią decyzję. Proszę Wysokiej Komisji, nie chodzi tu o nakłady inwestycyjne, ale o przygotowanie decyzji. To jest zasadnicza i kolosalna różnica.

Jest tam moja kolejna poprawka, mówiąca o działaniu w zakresie partnerstwa publiczno-prywatnego.

Ponieważ mamy różne poglądy, to proponuję, żebyśmy po prostu w tej chwili przegłosowali...

Coś jeszcze proszę pani?

Proszę bardzo.

Starszy Sekretarz Komisji Ochrony Środowiska Elżbieta Lenard:

Panie Senatorze, chciałabym prosić, aby państwo senatorowie, którzy złożyli swoje uwagi, dali mi je na piśmie.

Przewodniczący Adam Graczyński:

Proszę pani, zostały one bardzo precyzyjnie podane. Proszę po prostu przesłuchać taśmę z posiedzenia i ten ostateczny...

(Starszy Sekretarz Komisji Ochrony Środowiska Elżbieta Lenard: Taśma będzie za tydzień, myśmy...)

Proszę pani, ja nie wnikam w to, dlaczego taśma będzie za tydzień. Wyraźnie pani powiedziałem, że najpierw ma być mowa o historii; następnie o klęsce ekologicznej; potem również o innym rozdzielniku; ma być mowa o skreśleniu słowa „mediów”. Jest również poprawka pana senatora Bienia dotycząca skreślenia słów „ostatecznej decyzji.” Następnie jest zmiana dotycząca słów „oczekują na decyzję” i dopisania tego, kto ma ją podjąć. Dochodzimy, proszę pani, do sedna sprawy dotyczącego finansowania niezbędnych prac przygotowawczych, o tym również była mowa we Włocławku, które zawarłoby się w kwocie 4 milionów zł.

(Starszy Sekretarz Komisji Ochrony Środowiska Elżbieta Lenard: To powinno być sformułowane przez komisję.)

Proszę pani, proponuję, żebyśmy przegłosowali teraz to, czy jesteśmy za przyjęciem kwoty 4 milionów zł, czy przeciw, bo będziemy ciągnęli to posiedzenie jeszcze około pół roku, a nie chciałbym, żeby tak było. Proszę przygotować kolejną wersję

tego stanowiska i omówimy je na najbliższym posiedzeniu komisji, niekoniecznie jutro, ale na przykład za tydzień czy za dziesięć dni. Proponuję tak postąpić.

W związku z powyższym dzisiaj będziemy głosowali nad kształtem tego dokumentu, ale nie nad ostatecznym stanowiskiem jego dotyczącym, bo to jest różnica. Dlatego proponuję, żebyśmy przegłosowali ten punkt dotyczący 4 milionów zł. Proszę bardzo, ja to przytoczę...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Była mowa o kwocie 4 milionów zł...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, ja to może uprościłem.

Pani Senator, w takim razie to przegłosujmy. Ja będę czytał bardzo precyzyjnie i wolno: „konieczne jest zatem pilne zgromadzenie środków finansowych na sporządzenie dokumentacji (studium wykonalności, planu kosztów, itp.), która pozwoli na podjęcie właściwej decyzji”. W tym miejscu wykreślamy słowo „właściwej.” „Niezbędna jest konsolidacja wysiłków finansowych” – tutaj dodałbym: w tym zakresie ze strony władz rządowych, ministra środowiska, Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej, władz samorządowych oraz jednostek czerpiących zyski z produkcji energii elektrycznej.

Sądzę, że to sformułowanie odpowiada chyba naszym...

Czy pani senator i panu senatorowi to odpowiada? Czy pani senator ma jakiś uwagi? Nie.

Jeszcze raz przeczytam dwa akapity: „konieczne jest zatem pilne zgromadzenie środków finansowych na sporządzenie dokumentacji”, itd. To jest pierwszy akapit. Drugi akapit: „niezbędna jest konsolidacja wysiłków finansowych” w tym zakresie ze strony – odwołuję się do poprzedniego akapitu, w którym kolejno wymieniłem, o jakie jednostki chodzi.

To w zasadzie zamyka sprawę. Nie wymieniałem tej kwoty 4 milionów zł, bo jest ważne, żebyśmy doprowadzili do podjęcia decyzji, a nie do realizacji przedsięwzięcia.

Proponuję, żebyśmy przegłosowali ten akapit. Bardzo proszę.

Kto jest za przyjęciem tego akapitu? (5)

Dziękuję bardzo.

Przepraszam, proszę policzyć jeszcze raz.

Kto jest za przyjęciem tego akapitu? (5)

Kto wstrzymał się od głosu? (3)

Dziękuję bardzo.

Kto jest przeciw? (0)

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że stanowisko komisji w tym punkcie zostało przyjęte 5 głosami, 3 osoby wstrzymały się od głosu.

Proponuję, żebyśmy przygotowali poprawione stanowisko, nad którym będziemy jeszcze raz dyskutowali przy najbliższej okazji na posiedzeniu komisji.

Czy są jeszcze jakieś uwagi do tegoż problemu ze strony państwa senatorów?

Jeśli nie, to zanim ogłoszę zamknięcie posiedzenia komisji, chciałbym państwa poinformować, że jutro o 8.00 rano mamy posiedzenie w sprawie ustawy o biopaliwach. Poza tym przewiduję posiedzenie komisji przed rozpoczęciem posiedzenia Senatu w kolejnym terminie, dotyczące sytuacji w przemyśle drzewnym. Mamy skargi

przemysłu tartaczego, gdyż mają być budowane duże przedsiębiorstwa przetwórstwa drewna z kapitałem zewnętrznym, co spowoduje pogorszenie się warunków konkurencyjnych dla polskich tartaków. Mają powstać duże, nowoczesne przedsiębiorstwa i jest groźba, że będą likwidowane polskie tartaki, dlatego ci wszyscy, którzy zajmują się przetwórstwem drewna, pilnie domagają się interwencji parlamentu i władz. Zatem taki temat wprowadziłbym na posiedzenie w dniu 21 października.

Czy są jeszcze jakieś pytania i uwagi?

Jeśli nie, to bardzo dziękuję.

Zamykam posiedzenie Komisji Ochrony Środowiska.

Dziękuję bardzo.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 38)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Agnieszka Łobik-Przejsz

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851